

Sygn. akt I ACa 561/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Piotr Wójtowicz (spr.)
Sędziowie :	SA Joanna Skwara-Kałwa SO del. Tomasz Ślęzak
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 12 października 2012 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 9 maja 2012 r., sygn. akt I C 190/12,

1) zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1. w ten sposób, że zasądza od pozwanej na rzecz powoda 145000 (sto czterdzieści pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od

- 55000 (pięćdziesięciu pięciu tysięcy) złotych od 21 października 2008 r.,

- 12000 (dwunastu tysięcy) złotych od 21 października 2009 r.,

- 78000 (siedemdziesięciu ośmiu tysięcy) złotych od 29 marca 2012 r.

oraz 4617 (cztery tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu,

a w pozostałej części powództwo oddala;

2) w pozostałej części apelację oddala;

3) zasądza od pozwanej na rzecz powoda 2600 (dwa tysiące sześćset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 561/12

UZASADNIENIE

Powód początkowo wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 55000,-zł z ustawowymi odsetkami od 1 lipca 2008 r. i renty po 1000,-zł miesięcznie od 17 października 2008 r. z tym uzasadnieniem, że w dniu 29 sierpnia 2005 r. uległ wypadkowi przy pracy w ubezpieczonej w pozwanej Spółce (...) w B.. W toku postępowania żądanie renty cofnął (postępowanie w tej części zostało umorzone), rozszerzył natomiast powództwo w zakresie zadośćuczynienia najpierw do 67000,-zł, następnie zaś – do 145000,-zł z odsetkami od 1 lipca 2008 r. od 67000,-zł i od 16 grudnia 2011 r. od 78000,-zł; wniósł także o zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów procesu.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zarzuciła, że wypłaciła już powodowi tytułem zadośćuczynienia 25410,-zł, które, ze świadczeniem ZUS w wysokości 29590,-zł, dają łącznie adekwatną do rozmiaru odniesionych przez powoda obrażeń i związanej z tym krzywdy kwotę 55000,-zł.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda dochodzoną przez niego kwotę z ustawowymi odsetkami od 21 października 2008 r. od 67000,-zł i od 28 marca 2012 r. od pozostałej kwoty, w pozostałej zaś części powództwo oddalił oraz orzekł o kosztach i przytoczył następujące motywy swego rozstrzygnięcia:

Powód w dniu 29 sierpnia 2005 r. uległ wypadkowi przy pracy. W związku z tym otrzymał odszkodowanie z ZUS w wysokości 29590,-zł, pozwana Spółka natomiast wypłaciła mu dalsze 29590,-zł (winno być – 25410,-zł).

W następstwie wypadku powód doznał szeregu obrażeń: złamania kości sklepienia czaszki oraz podstawy czaszki i twarzoczaszki, rany tłuczonej w okolicach ciemieniowej lewej z przerwaniem ciągłości powłok czaszki, krwiaka nadtwardówkowego nad lewą półkulą mózgu, złamania kości żuchwy obustronnie ze znacznego stopnia przemieszczeniem fragmentów, złamania w obrębie kości oczodołu oraz łuku jarzmowego po stronie lewej i złamania kości zatoki szczękowej po stronie lewej. W związku z długotrwałym leczeniem przy użyciu respiratora wystąpiło u niego zapalenie płuc.

Bezpośrednio po wypadku powód został przewieziony do Szpitala (...) w B., gdzie przeprowadzono zabieg operacyjnego leczenia krwiaka nadoponowego. Z powodu masywnego krwawienia z obu przewodów nosowych zastosowano tamponadę. Był nieprzytomny, w związku z czym został zaintubowany, a po 3 dniach wykonano tracheotomię. W trakcie pobytu szpitalu założono mu wiązanie ligaturowe po stronie prawej na zęby górne i dolne w celu unieruchomienia odłamów kostnych złamanej żuchwy, a także usunięto ząb ze szpary złamania trzonu żuchwy. Złamany trzon żuchwy po stronie prawej nastawiono i unieruchomiono płytką tytanową. Podczas tej operacji w ramach sanacji usunięto zęby 18-13, zęby 24-25 usunięto ze szpary złamania, zębodoły zaś zaszyto. Złamany wyrostek zębodołu szczęki zreponowano i ustalono szyną standardową w prawidłowym zgryzie. W dniu 14 września 2005 r. powód został przeniesiony na oddział (...), gdzie leczony był zachowawczo do 20 września 2005 r. W okresie od 29 sierpnia do 9 września 2006 r. powód ponownie przebywał w Szpitalu (...) w B., gdzie wykonano mu plastykę ubytku kostnego sklepienia czaszki w lewej okolicy czołowo-ciemieniowo-skroniowej. Pozostaje pod stałą opieką lekarza neurologa.

Od czasu wypadku powód cierpi na częste zawroty głowy i okresowe utraty przytomności, boi się samodzielnie opuszczać mieszkanie i poruszać na ulicy, ma kłopoty z pamięcią, nie śpi w nocy, jest pobudliwy, często się boi, ma lęk wysokości, wstręt do ludzi, nie może wykonywać żadnej pracy, a przy schylaniu się mieni mu się w oczach. Ma zaburzenia równowagi i nie potrafi orientować się w nowych sytuacjach. Po wykonaniu plastyki czaszki często leżał w łóżku, zażywał leki przeciwbólowe i przeciwdepresyjne. Nie dba o swoje otoczenie, nie pierze bielizny, wymaga pomocy w załatwianiu bieżących spraw związanych z utrzymaniem siebie i domu, przy dokonywaniu zakupów czy

przekazywaniu opłat. Ma trudności z pisaniem, jest zamknięty w sobie, nie kontaktuje się z innymi osobami, większość czasu spędza w domu. Narzeczona opuściła go i doszedł do wniosku, że nie ma szans na ułożenie sobie życia.

Obecnie u powoda występuje encefalopatia pourazowa, stan po urazie wielonarządowym, wstrząsie hypowolemicznym, stłuczeniu czaszkowo-mózgowym i krwiaku nadtwardówkowym, stan po kraniektomii czołowo-ciemieniowo-skroniowej i ewakuacji krwiaka, stan po wielomiejscowym złamaniu czaszki. Ma obustronne przymózgowe wodniaki niedużego stopnia. Ponadto stwierdzony jest u niego stan po złamaniu wielomiejscowym oczodołu lewego, po złamaniu łuku kości jarzmowej lewej i zatoki szczękowej prawej, złamaniu kości nosa, złamaniu żuchwy, stan po urazie klatki piersiowej, urazie płuc i serca, po zapaleniu płuc wieloogniskowym, po niewydolności oddechowej w przebiegu śpiączki mózgowej i po tracheotomii. Występują u niego zespół psychoorganiczny i zaburzenia depresyjno-lękowe na podłożu zmian organicznych w OUN. Zmiany te są nieodwracalne, a zaburzenia pamięci i koncentracji uwagi mają charakter trwałe. Istnieje możliwość ustąpienia objawów zespołu stresu pourazowego w przypadku podjęcia przez powoda długoterminowej psychoterapii.

W dacie wypadku powód miał 34 lata. Był młodym, pracującym zawodowo mężczyzną. Prowadził życie towarzyskie, uprawiał sport, pływał, jeździł na rowerze, a zwłaszcza grał w piłkę nożną. Opiekował się matką.

Obrażenia, jakich doznał powód, zagrażały nie tylko jego zdrowiu, ale również życiu.. Bezpośrednim zagrożeniem dla życia był masywny krwotok mózgowy nadoponowy z cechami nadciśnienia śródczaszkowego, objawiający się utrzymującą się przez 7 dni śpiączką mózgową. Początkowy okres zaburzenia czynności OUN pokryty był niepamięcią, lecz po tygodniu, gdy odzyskał świadomość, cierpiał psychicznie, gdyż miał nasilony lęk i przygnębienie. Odczuwał również bóle głowy, bóle związane z iniekcjami, cewnikowaniem, odsysaniem rurki intubacyjnej i ze wszystkimi innymi zabiegami medycznymi; bólowi niewątpliwie towarzyszył stres. Leczenie skutków wypadku wymagało poddania powoda trzem poważnym zabiegom operacyjnym. Powód nie jest w pełni samodzielny; korzysta z pomocy najbliższej rodziny. Gdy zachodzi potrzeba udania się do lekarza albo stawienia się w sądzie, pomocą służą mu kuzynka i jej mąż.

Wypadek w sposób trwały wpłynął na jego życie. Z młodego, pełnego życia człowieka, mającego przed sobą szanse kontynuowania pracy zawodowej, założenia rodziny, realizowania planów i marzeń, stał się kaleką.

W tej sytuacji za stosowne zadośćuczynienie za krzywdę moralną, cierpienia fizyczne i psychiczne uznać należało 200000,-zł. Od kwoty tej odjęta została wypłacona już z tego tytułu suma; w rezultacie zasądzić należało żadaną przez powoda kwotę, jednak bez uwzględnienia w całości roszczenia w zakresie odsetek.

W myśl art. 481 k.c. odsetki od zasądzonej kwoty przysługują od daty wezwania do zapłaty, co miało miejsce 21 października 2008 r., a w zakresie rozszerzonego powództwa – w dacie doręczenia stronie pozwanej pisma z takim żądaniem.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach przywołał Sąd normy art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i art. 98 k.p.c.

W apelacji od opisanego wyżej wyroku pozwana zaskarżyła go w części przewyższającej 67000,-zł oraz w zakresie daty początkowej odsetek i rozstrzygnięcia o kosztach. Zarzuciła obrazę art. 445§1 k.c. oraz art. 481 k.c. i art. 817 k.c., a także art. 233§1 k.p.c. i art. 328§2 k.p.c. i w oparciu o te zarzuty wniosła o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa ponad 67000,-zł z odsetkami od daty wyrokowania i przez stosowne rozstrzygnięcie o kosztach oraz o zasądzenie na jej rzecz od powoda kosztów postępowania zażaleniowego; alternatywnie wniosła o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i o przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja częściowo odnieść musi skutek, acz z przyczyn innych niż w niej podniesione.

Częściowo zasadnie zarzuca pozwana pewne usterki motywów, choć nie sposób zgodzić się z nią, że są one tego rodzaju, że nie czyni ono zadość wymogom art. 328§2 k.p.c. Norma ta stanowi, że uzasadnienie wyroku winno zawierać wskazanie faktów, które uznane zostały za udowodnione, i dowodów, na których sąd się oparł, podanie przyczyn, dla których sąd innym dowodom odmówił wiarygodności lub mocy dowodowej, oraz wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa. Te wszystkie elementy uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera; mowa może być najwyżej o pewnej lakoniczności motywowania rozstrzygnięcia o wysokości zadośćuczynienia i o odsetkach. Dla porządku już tylko wskazać warto, że nawet gdyby istotnie doszło do obrazy art. 328§2 k.p.c., to stanowiłoby to jedynie uchybienie proceduralne, które nie mogłoby mieć wpływu na treść wyroku z tej choćby przyczyny, że uzasadnienie sporządza się po jego zapadnięciu.

Nie sposób zgodzić się ze skarżącą, jakoby rozstrzygnięcie miało być oparte „wyłącznie na wybiórczej analizie sporządzonej przez biegłego sądowego opinii oraz na twierdzeniu powoda”, skoro opinie biegłych oraz zeznania (a nie twierdzenia) powoda i zeznania świadków stanowiły jedyny obok akt szkodowych materiał dowodowy sprawy. Oparcie się na tych dowodach z pewnością nie może też uzasadniać tezy pozwanej o dopuszczeniu się przez Sąd Okręgowy uchybienia normie art. 233§1 k.p.c., skoro uznanie ich za posiadające należyty moc dowodową i za wiarygodne w najmniejszym stopniu nie narusza zasad logiki i doświadczenia życiowego.

W konsekwencji poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia ocenić należy jako prawidłowe i znajdujące oparcie w prawidłowo przywołanym materiale dowodowym, co pozwala Sądowi Apelacyjnemu je zaakceptować i uznać za własne.

Wbrew wywodom skarżącej nie dopuścił się Sąd Okręgowy obrazy art. 445§1 k.c., rozmiar obrażeń, jakich doznał powód w wypadku z 29 sierpnia 2005 r., oraz rozmiar odczuwanych w związku z tym przez niego cierpień i trwałe skutki wypadku uzasadniały już określania przez pozwaną wysokości należnego mu świadczenia (to jest 4 grudnia 2008 r.) i uzasadniają nadal przyznanie mu zadośćuczynienia na poziomie 200000,-zł. Zadośćuczynienie wprawdzie nie powinno stanowić źródła wzbogacenia, winno mieć jednak odczuwalną ekonomicznie wartość, adekwatną do rozmiaru krzywdy, jakiej doznała uprawniona do jego otrzymania, pozwalającą na skompensowanie tej krzywdy.

Skoro w sprawie prawidłowo ustalone zostało, że wskutek wypadku życie powoda było zagrożone, że poddawany był on długotrwałym i bolesnym zabiegom, że wskutek urazu doznał on trwałego uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego i że stracił on możliwość w pełni samodzielnego funkcjonowania i widoki na ułożenie sobie życia osobistego, suma rekompensującego mu tę krzywdę zadośćuczynienia winna być odpowiednio wysoka. Z pewnością za sumę odpowiednią nie mogła zostać uznana ta, którą pozwana wypłaciła już powodowi w ramach postępowania szkodowego, nawet łącznie z tą, którą powód uzyskał w ramach świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Owe łącznie wypłacone 55000,-zł mogłyby być, być może, wystarczające w przypadku ciężkiego nawet wypadku, który jednak nie pozostawiłby trwałych następstw, szczególnie tak ciężkich, jak miało to miejsce w przypadku powoda. To właśnie te trwałe i ciężkie następstwa uzasadniały przyznanie mu zadośćuczynienia w wysokości wielokrotności kwoty już wypłaconej, co nie pozwala podzielić tezy skarżącej o jego rażącym zawyżeniu. Zwrócić warto uwagę, że na obecnym etapie postępowania pozwana skłonna jest już uznawać za „odpowiednie” zadośćuczynienie w łącznej wysokości 122000,-zł (świadczenia już wypłacone, w sumie 55000,-zł i uznawane teraz 67000,-zł), przyznając tym samym, że jej poprzednie świadczenie było rażąco zaniżone.

W tej sytuacji, skoro trafnie Sąd Okręgowy za stanowiącą odpowiednie zadośćuczynienie sumę uznał 200000,-zł, zasadnie zasądził od pozwanej na rzecz powoda różnicę między tą kwotą a już wypłaconymi 55000,-zł, to jest 145000,-zł.

Równie bezzasadnie zarzuca pozwana obrazę art. 817 k.c. Uszło jej uwagi, że wniesienie pozwu nie stanowiło pierwszego jej zawiadomienia o szkodzie, co mogłoby rodzić konieczność podjęcia czynności wyjaśniających, już bowiem w latach 2007-2008 czynności takie prowadziła i znane być jej musiały wszystkie istotne dla

określenia wysokości zadośćuczynienia okoliczności. Nie sposób w takiej sytuacji uznać, że przysługiwał jej jeszcze trzydziestodniowy termin, o którym mowa w §1 tego artykułu, nie wspominając już przewidzianym w jego §2 terminie niezbędnym dla wyjaśnienia okoliczności koniecznych dla ustalenia jej odpowiedzialności. Trudno jednak znaleźć jakiegokolwiek racjonalnie uzasadnienie dla prezentowanej przez nią tezy, że nie była w stanie, przy zachowaniu należytej staranności, ustalenia tych okoliczności przed zamknięciem rozprawy.

Mimo bezzasadności zarzutów apelacyjnych zaskarżony wyrok wymagał pewnej korekty, rozstrzygnięcie o odsetkach zapadło bowiem z obrazą art. 481§1 k.c. W myśl tej normy odsetki należą się jedynie za okres opóźnienia, a o opóźnieniu mowa być może jedynie dopiero wtedy, gdy roszczenie stało się wymagalne. Zgodnie z kolei z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie winno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W sprawie niniejszej powód początkowo domagał się jedynie 55000,-zł zadośćuczynienia i tylko od tej kwoty należało przyznać mu odsetki od 21 października 2008 r. Żądanie zapłaty dalszych 12000,-zł zgłosił dopiero w piśmie z 12 listopada 2009 r., nie można bowiem uznać, że żądanie to tożsame było ze zgłoszonym już w pozwie żądaniem renty po 1000,-zł miesięcznie, następnie skutecznie cofniętym. Pismo to doręczone zostało pełnomocnikowi pozwanej w dniu 16 listopada 2009 r., pozwana zatem w opóźnieniu pozostawała od 17 listopada 2009 r. i od tej daty dopiero należało od owych 12000,-zł przyznać ustawowe odsetki (oczywiście omyłkowo w wyroku jako datę dzienną powielono 21 października). Jeśli z kolei chodzi o dalsze 78000,-zł, to zawierające rozszerzenie o tę kwotę żądania pismo powoda doręczone zostało pozwanej 28 marca 2012 r., co oznacza, że w opóźnieniu pozwana znalazła się w dniu następnym, to jest w dniu 29 marca 2012 r., od tego dnia zatem, nie zaś od dnia doręczenia pisma, zasądzić należało od tej kwoty ustawowe odsetki.

Z powyższych względów na podstawie art. 386§1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. i na podstawie art. 100 zdanie pierwsze in fine k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.